

(Il Tempo - E.Menghi) Święta w Miami. Nie wie wszystkich kinach, ale w planach Francesco Tottiego. Spalletti wyjmie wtyczkę z kontaktu po ostatnim gwizdku Roma-Chievo i kapitan wyleci do USA, stałego miejsca rodzinnych wakacji w ostatnich latach.

Po przezwyciężeniu fatalnego przeziębienia, które dotknęło kapitan w ostatnich dniach, numer 10 Giallorossich jest gotowy do relaksu na koniec roku z Ilary Blasi za oceanem. Już w czerwcu Totti wybrał Amerykę, aby spędzić tam część letnich wakacji, zanim udał się do swojego domu w Sabaudii, a w przeszłości odwiedzał też Los Angeles i Las Vegas. Bez wątpienia pasja do USA jest wielka i nie przypadkowo często odnosi się do MLS jako idei na przyszłość. Francesco wybrał jednak ponownie Romę i za kilka miesięcy dokona nowego podsumowania sezonu, który do tej pory dla niego nie wystartował, aby zobaczyć czy i zwłaszcza jak kontynuować karierę. Kto wie jednak czy między jedną i drugą kolacją nie zajdzie czasu na spotkanie z prezydentem Pallottą, który anulował swój przyjazd do stolicy Włoch, w związku z wieloma wyzwaniem, które zatrzymały go w Bostonie. Jednak również on może wziąć przerwę od pracy i świętować Boże Narodzenie właśnie w Miami, gdzie ma dom. Wie o tym dobrze Spalletti, który był jego gościem praktycznie rok temu, w styczniu, gdy pożegnał się Garcia i Toskańczyk wylądował w Ameryce, aby złożyć podpis.

Podczas gdy zimowe tourne są dalekim wspomnieniem dla pierwszej drużyny, która była w Bostonie i w Montrealu w lipcu i sierpniu, to Primavera Alberto De Rossiego będzie eksportować klubową markę tuż po świętach i radości z wygranych derbów: od 26 do 31 grudnia będzie przebywać w Orlando. Podczas gdy młodzi nie znają pojęcia odpoczynku, pierwszy zespół będzie miał prawie tydzień wolnego i ulubionymi miejscami są oczywiście te najbardziej gorące: Malediwy lub Dubaj. Wielu wróci do domów, do swoich krajów, aby spędzić tam ferie świąteczne, będąc gotowymi powrócić do treningów na koniec miesiąca, aby przygotować się do pierwszego meczu nowego roku, z Genoą. Za wyjątkiem Salaha, który zamówił już bilet na wyjazd, bez daty powrotnej: zanim uda się do Egiptu, gdzie dołączy do swoich kolegów z reprezentacji na zgrupowaniu przed Pucharem Narodów Afryki, napastnik wyleci do Emiratów Arabskich, aby cieszyć się słońcem i morzem. Święta w Dubaju to ostatni trend wśród graczy całej Europy. Brazylijczycy powinni spakować walizki i wrócić do ojczyzny. Jeden z nich rozpakował przedwcześnie prezent pod choinkę: żona Alissona jest w ciąży, spodziewają się dziewczynki, która będzie się nazywać Helena.

Autor: abruzzo